

# Kurjer Łódzki

Nowy

## Dziennik polityczny, społeczny i literacki

**CENA PRENUMERATY:** w Łodzi z odnośnikiem do domu i na prowincji rocznie Mk. 36, półrocznie Mk. 18—, kwartalnie Marek 9, miesięcznie Mk. 3—, w przeliczeniu kwartalnie Mk. 10,50

**Poniedziałek, 10 czerwca 1918 r.**

**CENA OGŁOSZENIA:** Na stronie 1-iej w tekście mk. 1,75 l. z wiersz pet. jedno-linowy. Nekrologja i Reklamy 1 mk. za wiersz pet. Ogłoszenia z wyec. 50 l. za wiersz pet. Drobiazgi 7 l. za wiersz

### Składajcie ofiary na szkoły na Podlasiu i Chełmszczyźnie.

#### Centrowcy śląscy a polacy.

Z powodu zwycięstwa pisma Wojciecha Korfańskiego w gliwicko-lublińskim okręgu wyborczym—„Dzien. Pozn.“ pisze:

Sprawa stosunku centrum, a ściślej mówiąc centrowców śląskich do Polaków — stała się znowu aktualną.

Jeszcze wybory się nie odbyły, a już w samym okresie agitacji wyborczej górnośląskie pisma centrowe, którym sekundowały różne organy kadytystyczne, podnosiły zarzut, że Polacy znów wdzierają się w okręgi centrowe i bezprawnie usiłują je przywłaszczyć dla siebie.

Sprawa ta została omówiona zasadniczo, gruntownie i wszechstronnie już przed kilkunastu laty, w 1903 roku, kiedy to Polacy górnośląscy po raz pierwszy wywiesili hasło wybierania posłów do Koła polskiego. Zdawaćby się powinno, że sprawa ta, tylokrotnie już oświetlana, jasną być powinna i dla centrowców śląskich. Tymczasem, jak przy każdorazowych wyborach, tak i teraz znów powtarzają się ze strony centrowców śląskich te same zarzuty, skargi i rekryminacje.

Zawsze słyszymy to samo, że od czasów rozpoczęcia walki kulturalnej aż do roku 1903 lud polski na Górnym Śląsku wybierał posłów do partii centrowej i dlatego Polacy postępują nieojojalnie, jeżeli wdzierają się na Górny Śląsk i zabierają centrowcom to, co oni uważali byli zwykłym za nienaruszalny swój stan posiadania.

Najpierw „nienaruszalność stanu posiadania“ przy wyborach politycznych posiada wiele problematyczną wartość. W carych Niemczech o zwycięstwa wyborcze w poszczególnych okręgach różne stronnictwa polityczne współzawodniczą ze sobą, stającą gwałtowne i namiętne walki o swe zasady i programy polityczne i jedne wybierają drugie. Do czasów walki kulturalnej lud polski na Górnym Śląsku z bardzo małymi i nielicznymi wyjątkami wybierał posłów konserwatywnych i narodowo-liberalnych. Walka kulturalna zmieniała radykalnie stan rzeczy. Mimo to Niemcy dawno już przeboleli tę „strastę“ i przestali uważać Górny Śląsk za „nienaruszalny swój stan posiadania“.

Niezrozumiałem staje się, dlaczego centrowcy wciąż i wciąż wysuwają ten argument, gdy rzecz idzie o Polaków i gdy Polacy występują tam do walki wyborczej. Nam, Polakom, zależy musi nie tylko na zdobyciu tego lub owego okręgu wyborczego. W grę wchodzi tu sprawa ogromnie doniosłego dla nas znaczenia. Górny Śląsk jest obszarem etnograficznie polskim, lud tam zamieszkały jest ludem polskim, przyznającym się otwarcie do swej narodowości polskiej i dokumentującym swą polskość w sposób zupełnie wy-

raźny, jak okazał świeżo wynik wyborów w Gliwicko-Lublinieckiem.

Już to samo wystarcza, żeby zarzuty i rekryminacje centrowe uczynić bezwartościowymi i pozbawionymi podstawy do podnoszenia tego rodzaju zarzutów pod adresem Polaków.

Od wyboru posłów polskich pod hasłem Koła polskiego na Górnym Śląsku odstępować nie możemy. Wybory na Górnym Śląsku pod hasłem Koła polskiego są jednym z bardzo doniosłych i poważnych środków naszej samoobrony narodowej w namiętnej i bezwzględnej walce, która nam wypowiedziano, a którą toczyrę jesteśmy zniewoleni, żeby wszędzie tam, gdzie są Polacy, bronić narodowości, bytu, istnienia i rozwoju narodowego. Stąd mauny nie tylko prawo, ale obowiązek postawiania i przeprowadzenia Górnym Śląsku kandydatów pod hasłem Koła polskiego. To jeszcze wcale, jak już wyżej powiedziano, nie narusza zasadniczo naszego stosunku do centrum. Natomiast rezygnacja z praw na naszych na Górnym Śląsku równałaby się prawie że polityce abdykacji. A tego i centrum od nas żądać nie może.

J. S.

#### Listy ze stolicy.

Warszawa, 7.6.

Nareszcie budowa państwowości polskiej posunęła się o tyle, iż ustalony został ostatecznie i dekretem Rady Regencyjnej zaakceptowany termin otwarcia Rady Stanu, który przypadnie więc na 22 b. m. Przedtem zostaną zawiadomieni o tem członkowie tego ciała państwowego. Otwarcie Rady Stanu rozpocznie się ma nabożeństwem.

Na pierwszym planie prac Rady Stanu znajduje się zaznaczenie i zaakceptowanie przygotowanej już przez ministerjum ustawy wyborczej do sejmuprowadzenie doradcze spraw związanych z przejęciem administracji w kraju. Przed naradami i podczas nich Rada Stanu zaznajomiona zostanie dokładnie z ogólnym dzisiejszym położeniem politycznym. Co do ustawy sejmowej, omówiliśmy już ją w poprzednich korespondencjach.

W każdym bądź razie twierdzenie, iż wszętkie kroki państwowotwórcze związane są z ogólną sytuacją w polityce, zwłaszcza w stosunkach polsko-niemiecko-austriackich jest aktualne bez przerwy i nadal. Dlatego też ustalenie terminu zwołania Rady Stanu uważać należy za nader ważne, gdyż również wypowiedzenie się tej instytucji życia państwowego wiele dziś będzie znaczyło.

Tutaj sprostować też należy wiele mylnych opinii na temat zubożenia miasta Warszawy w góje dla życia polityczno-społecznego. Zubożenia tego, broń Boże, niema, częstokroć jednak opianowywa warszawiaków nesy-

mizm, zwłaszcza, jak nawet wiadomości niepoieszających spadnie na stolicę.

Również zastosować to można do trwałącego wciąż jeszcze strajku zecerów w drukarniach, i co zatem wypływa z niego — bezrobocia prasy: i tutaj bynajmniej warszawiak nie zubożniał dla wiadomości prasowych i prasy samej.

Przeciwnie, dziś Warszawa w całej pełni odczuwa brak prasy, normalnej życie społeczne i polityczne: życie to w połowie przynajmniej zamarło w chwili dzisiejszej, tak ważnej...

Co do strajków—Warszawa całą pojmuje już dzisiaj aż nadto dobrze, iż strajki dzisiejszego położenia ekonomicznego nie polepszają, lecz bardziej jeszcze gmatwają. Przekonanie, to rozszerza się również wśród sfer robotniczych, dlatego też i robota agitatorów strajkowych staje się nader utrudnioną.

Strajk zecerów nie przewiduje wobec przewlekłości pomyslnego bardzo wyniku. Bolesnie zaś odczuli swą porywczosć pracownicy wydziału aprowizacyjnego przy magistracie warszawskim, których władze miejskie, wskutek bezrobocia ich, uwolniły z posad...

W ostatnich czasach, po internowaniu Władysława Grabskiego, opinia warszawska dowiedziała się o wyjeździe również niedawno przybyłych z Rosji narodowego demokracji Władysława Rabskiego, dziennikarza i puclibysty; znikł również sekretarz biura pasywistycznego „Koła międzypartyjnego“ i leader Polskiej Partji Postępowej, p. Rosset.

Na miejsce dwóch członków Rady Stanu z ramienia Narodowego Zw. Rob., którzy, jak to już donosiliśmy, zrzekli się mandatów, Rada Regencyjna zamianowała dwóch... kupców. Zwiol ludowy w Radzie Stanu przedstawiać się też będzie bardzo, bardzo skąpo...

W sferach rządzących żywo interesują się sprawą ożywienia ruchu przemysłowego w Królestwie. W tym też przedmiocie odbyła się w tych dniach konferencja Rady Regencyjnej ze znanym przemysłowcem poznańskim, p. Kasprzowiczem.

W ostatnich czasach zaczęło się rozpowszechniać mięso z trychninami, a to z powodu szmuglu i braku kontroli. Onegdaj aresztowano za sprzedaż takiego mięsa dwóch poważnych kupców warszawskich... Może to nastraszy i innych, by byli ostrożniejsi w handlu mięsem...

J. K.

#### Z prasy żydowskiej.

##### Piotrkowski antysemityzm.

W jednym z ostatnich numerów „Volksblattu“ znajdujemy charakterystyczną korespondencję z Piotrkowa, w której autor omawia „antyse-

mityzm“ miasta Piotrkowa. Przytaczamy ją poniżej w najoiejakowszych ustępach.

„Na jednym z ostatnich posiedzeń Rady m. Piotrkowa zostało postanowionem, iż wszyscy niestałi mieszkańcy Piotrkowa, osiedli w mieście po 24 czerwca 1917 r., winni być usunięci z miasta. Przyczyną tego zarządzenia była ogólna drożyzna artykułów naipierwej potrzeby.

Projektodawca nie wiedział, jakim by sposobem usunąć z miasta żydów, stanowiących właśnie owych „niestałych“, wynalazł więc ten fortel...

Zaznaczyć też trzeba, iż jest on zawodowym antysemitą, leaderem narodowej demokracji, która toleruje tylko różnych meklerów, pachciarzy i macherów żydowskich, lecz wolnych, niezawisłych żydów znieść nie może.

Nawet p. Jan Stecki, minister spraw wewnętrznych, któremu uchwała Rady miejskiej przesłana została do zatwierdzenia — p. Stecki — narodowy dem.—odmówił akceptacji.

W odpowiedzi zaznaczył on, iż tego rodzaju uchwały przechodzą kompetencje rad miejskich, i dzisiaj mogą to czynić tylko władze wojskowe. Między wierszami można było wyczytać, że w tym ciężkim momencie nie chce on podobnymi kwestjami dyskredytować młodego państwa polskiego.

Tymczasem władze wojskowe rzeczywiście wdały się w tę sprawę i wydały rozporządzenie, iż wszyscy niestałi mieszkańcy Piotrkowa i powiatu muszą otrzymać na dalszy pobyt tutaj pozwolenie magistratu.

Ponieważ jednak rozporządzenie to nie zadowolilo projektodawcy, wydał on na inną myśl: trzeba ruszyć fabrykację nici, która dzisiaj zajmuje kilkadziesiąt żydowskich rodzin, gdyż fabrykacja ta sprzyja drożyznie nici.

I naiwna rada miejska godzi się na to i akceptuje.. Chodzi bowiem tylko o to, by się pozbyć z miasta żydów“...

W korespondencji tej pełno jest tendencyjnej nieścisłości. Zydzi w Piotrkowie doszli do wielkiej potęgi, i jakkolwiek zmniejszyla się bieda tutaj, to jednak wszystko znajduje się w rękach żydowskich.

Rozgorycza to ludność polską, z drugiej zaś strony masa coraz liczniejszej osiedlających się w mieście żydów z całej okupacji, przybywających do tego Eltorado, zwiększa drożyznę i utrudnia warunki aprowizacyjne...

Myślimir.

#### Kronika

—**Posiedzenie Rady Miejskiej.** Najbliższe posiedzenia Rady Miejskiej odbędą się w d. 11 czerwca i w d. 12 czerwca 1918 roku o godzinie 7 po poł. w sali posiedzeń Rady Miejskiej przy ul. Pańskiej 115.



**— Komunikacja pocztowa, telegraficzna i telefoniczna władz polskich.** „Dziennik rozporządzeń dla general-gubernatorstwa warszawskiego” zawiera przepisy, dotyczące komunikacji pocztowej, telegraficznej i telefonicznej władz polskich.

Z przepisów tych wynika, że przesyłki pocztowe, nadane przez niemiecką władzę polską w obrębie general-gubernatorstwa warszawskiego i wojskowego general-gubernatorstwa lubelskiego nie podlegają nadzorowi, a ile rozporządzenia wojskowe nie czynią niezgodnym czasowo poddać je zbadaniu. Mogą one być nadane w stanie zamkniętym.

Denesze, nadawane przez polskie władze państwowe nie podlegają nadzorowi.

Dla użytku tych władz mogą być, za zgodą general-gubernatorstwa, urządzone połączenia telefoniczne, zarówno dla komunikacji lokalnej, jak i w obrębie obu general-gubernatorstw.

Wspomniane przepisy wymieniają szczegółowo te instytucje, które uważać należy za władze państwowe polskie oraz warunki, na jakich korzystanie z tych przepisów jest dopuszczalne.

**— Podania o zwolnienie jeńców wojennych** dotychczas adresowane przeważnie do ministerium wojny w Berlinie, lub też wprost do obywateli niemieckich. Również do general-gubernatorstwa i do wojskowego Urzędu gubernialnego napływało niezliczone podania tego rodzaju. Ponieważ załatwienie podania zupełnie zbytecznie obciąża nad miarę wszystkie odnośne urzędy, ministerium wojny w Berlinie poleciło wszystkim urzędom w Niemczech, a General-Gubernatorstwu, wszystkim urzędom w General-gubernatorstwie za wyjątkiem naczelników powiatów, wzgl. prezydentów policji, nie opracowywać w przyszłości bezpośrednio napływających podań o zwolnienie jeńców wojennych i niszczyć je bez zawiadomienia petenta.

Podania o zwolnienie jeńców wojennych, znajdujących się w Niemczech, należy składać w każdym wypadku u odnośnego naczelnego powiatu wzgl. prezydenta policji.

**— Polska Macierz Szkolna.** Na wspólnym posiedzeniu Zarządów okręgowego i I Kola Łódzkiego do prezydium w miejsce dr. S. Chelmic-

kiego i barona M. Mantuffla, którzy Łódź opuścili powołano:

1) Do Zarządu okręgowego a) na prezesa ks. prał. W. Tymienieckiego, b) na wiceprezesa inż. Jana Wojełowskińskiego.

2) Do zarządu Kola I-go na prezesa dyr. B. Knothego, na wiceprezesa dyr. W. Klossa.

Na głównego sekretarza łódzkiego oddziału P. M. S. powołano p. S. Jeszarskiego.

**— W sprawie należności nauczycieli.** Pod przewodnictwem p. Stanisława Musiatowicza odbyło się posiedzenie komisji, powołanej do zającia się sprawą wycofania należności od rządu rosyjskiego, oraz określenia posiadanych praw do emerytury.

Postanowiono powiększyć skład komisji przez delegatów od Stowarzyszenia szkół niemieckich pp.: Fojłkę i Ogórka i szkół żydowskich pp.: Gineburga i Kronenberga.

W myśl poprzedniej uchwały z dnia 5 czerwca r. b., ustalono codzienne dyżury w lokalu Stow. Nauczycieli przy ul. Andrzeja № 4, poczynając od dzisiaj, aż do 15 b. m. włącznie, od godz. 4 do 6-jej po południu.

W związku z akcją komisji w sprawie odzyskania od rządu rosyjskiego pensji i emerytury, požądaniem jest, aby każdy z nauczycieli złożył dowód, od jakiego czasu rozpoczął służbę, wysokość najwyższej pensji, od której opłacał emeryturę, a jeśli był członkiem kasy emerytalnej pietrogródzkiej, to również przedstawić należy pierwszy i ostatni kwit zapłaconych składek.

W zakresie samego nauczycielstwa leży jak najprędze zgłaszanie się do komisji, celem rejestrowania pretensji do rządu rosyjskiego. Wszelkich wyjaśnień udzielać będą dyżurujący członkowie.

Następne posiedzenie komisji odbędzie się dnia 12 b. m., o g. 5 po południu.

**— Pozbawieni zapomóg.** Z polecenia głównego akcjonariusza Tow. akc. K. Scheiblera — z ogólnej liczby 400 rodzin, pobierałycej dotąd zapomogi — wykreślono znów 80.

Stosowane ograniczenia co do wydawanych zapomóg, oraz redukcje pensji oficjalistom i nauczycielom szkoły fabrycznej spowodowane zostały koniecznością zaprowadzenia pewnych oszczędności, ze względu na podatki, nałożone na przedsiębiorstwo.

**— Placówka oświaty.** W zamierzalnym obecnie świetle, podczas epidemii „naskarzy”, pijawek rodu ludzkiego, każdy obywatel społecznego, każdy obywatelskiej warstwy powinien być świadomy i uznania.

Znamy ofiarną tradycję społeczeństwa warszawskiego, ale nie każdy Łódzianin wie, że i w nas pragnie ludzi dobrej woli krząta się zważając o kolo podniesienia rodzimego handlu i przemysłu i to nie w sposób dorywczy, lecz obmyślony planowo i systematycznie.

Nie od rzeczy będzie zanotować fakt, godny zaznaczenia. Oto Stowarzyszenie polskich kupców i przemysłowców chrześcijańskich uczyniło ważny krok naprzód w celu podniesienia poziomu umysłowego swych pracowników: pół roku temu założyło i utrzymało swoim kosztem szkołę niedzielno-wieczorową dla praktykantów sklepowych z kursem trzyletnim.

Wykłady odbywają się 3 razy tygodniowo, a każdy uczestnik w nocnym obowiązkach społecznego charakteru przed zamknięciem sklepu. Szkoła pozostaje pod kierunkiem jednego z najwybitniejszych pedagogów naszego miasta, a wykładane są w niej z językiem polskim na czele przedmioty ogólnokształcące.

Szkola ma na celu „doszycenie” tych wszystkich, którym życie zbyt wczesnie wytrąciło kłosa z ręki, a więc nie tylko praktykantów sklepowych, lecz i rzemieślników, chcących dalszej wiedzy.

Uświadomienie tych, dotąd pominiętych w naszym mieście, potrzebnych pracowników, zachęta do rozwijania umysłu za pomocą arcydzieł literatury naszej, wskazywanie godziwych rozrywek poza godzinami pracy, wreszcie otcowski ścieśnienie pracodawców do swych młodocianych pomocników — oto zasady, którymi rządzi się nasz świat handlowy, za co należy mu się uznanie.

**— Powrót uchodźców.** W ubiegłą sobotę koleją kaliską powróciła do Łodzi nowa partja uchodźców, złożona z 52 osób, wczoraj zaś 64 osoby.

**— Szczepienie ospy.** W roku bieżącym szczepienie ospy dzieciom, urodzonym w 1917 i 18 r. odbywać się będzie w lokalach:

1) Zgierska 57—17, 18 czerwca,

od 12—2, sprawdzanie, 24 i 25 czerwca w tych samych dniach.

2) Plac Kościelny 3—17, 18, 19 i 20 czerwca od 10—2 i sprawdzanie 24, 25, 27 i 28 czerwca.

3) Konstancyńska 16—17, 18, 19 czerwca od 10—2, sprawdzanie 24, 25 i 26, w tych samych godzinach.

4) Anny 25—17, 18 i 19 czerwca od 10—2, sprawdzanie 24, 25 i 26 od 10—2.

5) Ambulatorium Halzla i Kunicera 17, 18 i 19 czerwca od 12—2, sprawdzanie 24, 25, 26 — od 12—2.

6) Górny Rynek 3—4, 17, 18-20 czerwca od 10—2, sprawdzanie — 24 i 26 od 10—2.

Do tych lokalów mogą zgłaszać się również osoby, które dotychczas z różnych powodów nie były szczepione.

**— Podwieczorki u Mantuffla.** Odłożona, z powodu niepogody, podwieczorki na rzecz kwesty „Ratujmy dzieci” odbędzie się nieodwołalnie w najbliższą środę i czwartek, w ogrodzie Mantuffla przy zbiegu ulic Zachodniej i Zawadzkiej.

**— Ostrzeżenie.** Coraz częściej zdarzają się przypadki, że jakieś podejrzanym osobom podają sobie za funkcjonariuszów Kamery dezynfekcyjnej, wyludzając w różny sposób datki.

Wydział zdrowia publicznego zwraca uwagę mieszkańców miasta, że funkcjonariusze Kamery dezynfekcyjnej są zaopatrzeni w odpowiednie legitymacje i muszą je na żądanie przedstawić.

**— Spóźnione odwołanie.** Zapowiedziana na wczoraj w Rudzie Pałanickiej zabawa ogrodowa, urządzona przez miejscowe komitety dobroczynne, została w ostatniej chwili odwołana, co wyrzuciło krzywdę wycieczkowiczom, których liczne rzesze wybrały się do Rudy.

**— Oboiska dla dzieci.** W sprawie utworzenia boisk letnich dla dzieci szkół mielskich zorganizowana została specjalna komisja, w skład której weszli inspektor szkolny Grabiński i członkowie wydziału szkolnictwa pp. Merklejn i Tulin.

**— Z parku Staszica.** Wczorajsza zabawa „dzieci dla dzieci” w parku Staszica, urządzona przez komitet kwesty „Ratujmy dzieci”, wobec pięknej pogody cieszyła się zasłużonym powodzeniem.

Publiczność dopisała, a młod-

15) **WŁADYSŁAW JEZIEŃSKI.**  
**Zabobony naszego ludu.**

Próżno mieszczanie miasta Laudon podali prośbę do Richelieu'go, próżno przelażona i niektóre zakonnice pod wpływem wyrzutów sumienia przyznawały się do niegodnej komedii i zdradzały, kto te sugestjonował.

Dnia 18 sierpnia 1684 roku sąd zwiawszy Grandiera na tortury, podczas których polamano mu nogi, o 1 no pół rozkazał spalić. Na stosie palący wezwał prześladowców swoich przed inny, wyższy trybunał, na sąd Boga. Ze słowami „Deus, ad te vigilo, miserere mei Deus”, dziwny ten męczennik zginął w płomieniach.

Ciekawy proces o czary rozegrał się w Nieszawie nad Wisłą 1721 r. Przed Adrianem Kowalskim, Mateuszem Magierskim, Andrzejem Smiatkiewiczem, ławnikami, stał poddany Tomasz Milewski, właściciel Witoszyna, nieśaki Stanisław Gątek i poprzysięga, iż Anna Szymkowi i Zofia Podzińska są czarownicami, że panu Milewskiemu szkodziły na zdrowiu, tydzień czarami psowały itd.

Skazane na tortury kobiety zeznały, że każda ma diabła z którym żyła i żeżdzila na Łysą Górę, gdzie wiele bywało kobiet, ale zakrywały

się różnie, jedne w kapy, inne w czarne płachty, że je trudno „znać” było. Jedną z oskarżonych zadała truciznę swej pani w rydzach, druga zadała panu na kolitur, wetknawszy w kuchnię pańskią pod progiem jakiś proszek. Trzecia, kucharka, gotowała w garnuszku nietoperza i wstawiała go w łóżko dziewczica, aby tym zinfowolić go do miłości. Próżno tego wydały cały szereg swych przyjaciółek i znatonych.

W Bogucinie karczmarza i stelmachowa, z Fabjanek Ewa Krychowa były także na Łysej Górze, leżdywały w karcocie. Chłop jakiś grał na radle, a one tańczyły. „Pędziuszka” jegomości zadała diabłom, wojewodę kiłowskiemu z pięcią szlachty, senatora, drugiego starostę poznańskiego, także z pięcią szlachty. Ci diabli bardzo jegomości po kościach tamia i nagabują. We dworze około komina zakopane są gnaty, kość wilcza i nietoperza na czarę. Trzeba je wykopać, a będą zdrowi”.

Inne kości i siedem sakramentów (komunikantów) na granicy zakopali na zimno i gradę. Sąd wójtowski, wysłuchawszy owych „debrowolnych” jak pisze w wyroku, zeznał, skazał wszystkie na stos.

Wszystko ma swój koniec. Nadeszła wreszcie chwila, że ludzkość zbudziła się z tego straszliwego letargu zabobonnej ciemnoty, że powstał znów do życia z wielkiej nie-

prześladowania skończyły się w Hiszpanii około 1781 roku. W tym też mniej więcej czasie wszędzie wygasły.

Przesunęliśmy przed oczyma czytelnika krwawy korowód wiśni. Straszne wyroki minęły niepowrotnie. Dziś nowe panują ideały, nowe słońca, lecz niestety i nowe... zbrodnie, nowego tylko typu.

Kończąc rozdział o owych nieszczęsnych czarownicach zastanówmy się jeszcze chwile, czy naprawdę to istoty tylko w wyobraźni ludzkiej istniały?

Kryła się w tainkach duszy ludzkiej niezbadane jeszcze przez naukę takież siły duchowe, mocą których jedna osoba może wywierać wpływ na drugą; to sugestja, hipnotyzm itp. Za pomocą niewnego postępowania można wprawdzie człowieka w taki stan, że straci on zupełnie świadomość swego ja, będzie ulegał rozkazom woli innej osoby, która w nim stan ten wywołała i będzie wykonywać czynów jak najbardziej sprzecznych z tego charakterem i przyzwyczajeniami. Przez wzajemność, czyli autosugestję, siła tego anormalnego stanu tak się potęgowała, że może stopniowo ogarać całe zbiorowisko ludzi, naród cały, a nawet ludzkość. Oddawna np. już uczeni zastanawiali się nad przyczynami psychologicznymi powstania wolen do że i takie istnieją i może nawet dominującą rolę odgrywać w uległości. Stwierdzono

więc, że co pewien okres czasu uniosły ludzkie opanowywa jakieś wzburzenie fizjologiczno-psychiczne, nie-spokój, chęć walki i przelewu krwi, jednym słowem tak zwany zapal wojenny.

Wówczas mała iskierka-hodźcie wywołuje wybuch. Jeżeli cały szereg lat upływa nieraz bez wojen, to tylko dlatego, że ta epidemiczna mania walki wybuha, czy to w pewne lata, czy periodycznie, czy też jest w uzależnieniu od innych przyczyn. Ze manie takie i tym pogodne grasowały i grasują, mamy dowody. Plutarch pisze np. o manii samobójczej dziesięć wieków w Milos. Bez widocznej przyczyny dostawały one szafu i cholera nagle umrzeć. Wiele z nich popełniło samobójstwo. O podobnej manii samobójczej wśród młodzieży w Petersburgu i innych miastach Rosji czytaliśmy niedawno przed wojną, czy nawet w początkach obecnej wojny. Ma ona miejsce przeważnie wśród sektantów, u czącej się młodzieży, w wojsku, w góle w tych zbiorowiskach ludzkich, gdzie wskutek pewnych sprzyjających warunków, sugestja znajduje ku temu grunt podatny. Owe zaraziliwe zachwyty wieków średnich, owe dziwne choroby cudemiczne (na gminne), czary, wampiryzm, wilkołactwo, natechnienia takiego Mahometa albo Joanny d'Aro, są to owe właśnie ogarniające ludzkość manie, będące niczym innym, tylko chorobliwym stanem psychicznym duszy (d. c. n.).



Jan artyści wywiązywali się z swych zadań poprawnie.

Atrakcji nie brakło i dlatego bawiono się wesoło.

**— Wolny dowód ziemniaków.**

Jak się dowiadujemy, władze zezwoliły na wolny wóz ziemniaków z powiatów łódzkiego, łaskiego i brzezińskiego do Łodzi furmankami.

**— Chałaty znikają...** Wśród żydów coraz częściej spotyka się krótki strój europejski zamiast długich chałatów.

Przyczyna tej „emanypacji” leży prawdopodobnie w nadmiernem bogaceniu się żydostwa, gdyż utuczoniemu nagłe tysiącami na spekulacji żydowi „przewraca się szybko w głowie” i za pierwszy swój obowiązek uważa on „ucywilizowanie” się, „gdyż wstyd mu, takiemu purycowi, pokazać się publicznie w chałacie...”

**— Z Pabjanic.** Na przedostatniem posiedzeniu Rady Miejskiej złożony przez radnych żydowskich wniosek w sprawie uzyskania żyd. Ochrony subydjum 5.000 mk. i stałej rocznej zapomogi w kwocie 400 mk. został przez magistrat i komisję budżetowo-finansową odrzucony, gdyż ochrona, dla której wnioskodawcy żądają subydjum, jeszcze nie istnieje, t. zn. że przyszły zarząd ochrony nie wie sam, czy będzie mieć deficyt, czy też saldo.

Wniosek radnych żydowskich, w którym ci żądają, by magistrat płacił za leczenie żydów przebywających w szpitalach innych miast, oraz w szpitalach pabjanickich, co jest dotychczas obowiązkiem gmin żydowskich, postanowiono odłożyć aż do czasu rozstrzygnięcia tej zawilej sprawy przez odnośne władze Państwa Polskiego.

### Ze sportu.

Wczorajsze zawody w piłkę nożną, między drużynami „Ł. K. S.” i „Szturmu” sęgnęły na plac sportowy w Helenowie moc publiczności.

Gra była dosyć ostra, chwilami nader ciekawa. Wynik ostateczny—1:1 wypadł na korzyść „Szturmu”, gdyż zamalo momentów było wyzykanych przez atak „Ł. K. S.”

Winę przegranej należy przypisać drużynie „Ł. K. S.”, która na tak poważną grę nie stawiała się w komplecie. Jeżeli porównać poprzedni wynik gry ze Szturmem (1:0) można śmiało twierdzić, że rezultat wczorajszy nie należy uważać za ostateczny.

Sędziował p. Jekiel, za mało energicznie i czujnie, były chwile, że po gwizdce zmieniał zdanie kilka razy. Taka gra, jak wczorajsza powinna być prowadzona przez sędziego zdecydowanego i odważnego, gdyż wynik gry zależy dużo od sprawliwosci sędziego.

Na wyróżnienie z drużyny „Ł. K. S.” zasługuje bramkarz p. Kubiak, który swoją równowagą i spokojem obronił dużo niebezpiecznych bramek, za co też zbierał zasłużoną brawę.

Jak donosi sosnowiecka „Iskra” do Sosnowca powrócił p. Zygmunt Chełmicki, podka pitań 1-ej legji ycerskiej korpusu Muśnickiego.

P. Ch., zapytywany o to i owo, dawał odpowiedzi, zgodne z tymi wieściami, jakie dochodzą o korpusie Muśnickiego.

Cały korpus liczył mniej więcej około 30 tys. ludzi, z czego zaledwie połowa była zdana do walki. Do korpusu garnęły się tylko jednostki awiane duchem patriotyzmu. Kilka tysięcy polaków pozostało w armji rosyjskiej i lwia ich część jest na służbie u bolszewików.

### Tereszczenko o sytuacji w Rosji.

Były minister spraw zagranicznych w Rosji Tereszczenko, aresztowany przez bolszewików w dniu 8 listopada ub. roku wraz z innymi ministrami gabinetu Kiereńskiego i przewidywany w więzieniu aż do czasu

zawarcia pokoju brzeskiego, przy był obecnie do Skandynawii i napisał do Burcowa, towarzysza swego niedoli — list, z którego kilka ustępów zasługuje na powszechną uwagę. W liście tym pisze zatem Tereszczenko między innymi co następuje:

„Współpracę z bolszewikami uważam za zupełnie bezowocną i daremną. Bolszewicy nie stworzą przynajmniej tak nam potrzebnej armji. Reorganizacja Rosji będzie niemożliwa tak długo, jak długo panować będą wszechwładnie internacjonalisci.

W pierwszych dniach swego panowania zniweczyli bolszewicy wszelkie ślady i dowody swej zdrady, wszelkie dokumenty, stwierdzające ich działalność i machinacje w państwach neutralnych oraz odnoszące się do utrzymywania stosunków głównych prowodyrów bolszewickich z dyplomacją nieprzyjacielską.

Zaprzeczali oni Rosję — jedni za pieniądze — drudzy dla dogodzenia własnej ambicji. Wszyscy jednak bolszewicy powodowali się uczuciami nienawiści ku Rosji. Jeżeli głos mój może być przestroją dla tych, którzy wierzą w możliwość uratowania Rosji przy pomocy bolszewików, to zaklinam ich i błagam, aby nie przychodzili bolszewikom z pomocą. Nie należy umacniać ich władzy i mocy. Każdy telegram, skierowany do któregośkolwiek rządu tych zdrajców, każda próba współdziałania z nim musi się rozbić, gdyż bolszewicy, jako składający się z żydów i koczowniczo, są fałszywi, a cała działalność ich jest komedjanka i teatr wprost. Każda pomoc, okazana Leninowi i jego zgrai, może tylko narazić i zachwiać sympatje narodu rosyjskiego do koalicjantów. Bolszewicy nie są Rosjanami — federalna republika sowiejskich nie jest jeszcze Rosją. Rosja odrodzi się...

Napróżno jednak nawoływać pomocy koalicji, dopóki będziemy bezczynni. Nasza hańba polega nie tylko na tem, że banda zdrajców osiągnęła władzę, ale na tem, że my władzę tę cierpliwie znosimy”.

## WOJNA

### Komunikat niemiecki:

BERLIN. (Urzędowo).

Wielka Kwatera Główna, 9-go czerwca.

Zachodnia widownia wojny

Front wojsk następcy tronu Rupprechta.

Walka artyleryjska ożywiła się kilkakrotnie pod wieczór i wzmogła się znacznie dzisiaj rano w okregu góry Kemmel na południe od Sommy i pod Avre.

Częściowe ataki francuzów na południe od Ypres i Anglików na północ Baumont-Hamel zostały krwawo odparte.

Grupa wojsk Niemieckiego Następcy Tronu.

Nad Oise ożywiła się działalność bojowa.

Lokalne ataki francuzów na południowy brzeg Aisne i na południu Ourque spełzły na niczem.

Nasze natarcie na wschód od Sutri dało nam 45 jeńców.

Amerykane, którzy usiłovali atakować na północ-zachód od Chateau-Thierry, zostali odrzuconci poza wyjściowe stanowiska, ponosząc ciężkie straty i zostawiając w naszych rękach jeńców.

Front wojsk generała-feldmarszałka Albrechta Wuertemburskiego.

W czasie wycieczek, przeprowadzonych z powodzeniem na wschodnim brzegu Mozy, wzięliśmy jeńców.

Porucznik Kroll osiągnął 24 i 25 a wicefeldfelbel Umey 29 z kolei zwycięstwo w powietrzu.

Pierwszy Generał-Kwatermistrz L u d e n d o r f f.

### Komunikat francuski.

Francuskie sprawozdanie z dnia 6 b. m. wieczorem: Na niektórych punktach frontu były walki lokalne. Na zachód od Longpont uzyskaliśmy wsparcie tankami korzyści i wzięliśmy jeńców. Atak między Ourcq a Marna wojsk francuskich i amerykańskich umożliwił nam posunięcie linii o 1 km. naprzód w okolicy Neuilly-Poterie i Bussières. 270 jeńców z 10 oficerami wzięliśmy w niewolę. Między Marną a Reims wykonali Niemcy szereg ataków lokalnych. Gwałtowny atak na Champliat nie powiódł się zupełnie.

Dalej na północ powiodło się Niemcom odciąć wieś Cligny. Przeobrażeniem wojsk angielskich wyparto stąd znowu wroga. Również na południowy zachód od St. Euphrase odciął niemiecom wzięty przez nich nieznaczný teren.

Sprawozdanie francuskie z dn. 7 czerwca: Między Ourcq a Marną były w dalszym ciągu pomyślne dla nas wycieczki. Wojska francuskie i amerykańskie rozszerzyły swoje zyski na północ od Vailly aż do granic wschodnich Chery, wzięły Neuilly, Lapoterie i Bourche i naośóć linie swoją na froncie Torcy — Coureches znacznie poprawiły. Pomiedzy Marną a Reims oraz w kierunku na wieś Blieny zdobyliśmy całą wieś. Liczba jeńców wynosi 200. Na północ stąd i w okolicy na zachód od Reims dość silny obustronny ogień działowy.

### Komunikat angielski.

Sprawozdanie angielskie z dnia 7 czerwca po południu. Oddział naszych wojsk uderzył młnionej noey na placówkę nieprzyjacielską na północny wschód od Bethune i zadawszy wrogowi duże straty, wrócił z karaniem maszynowym bez strat własnych. Zresztą na froncie angielskim nie nowego.

### Komunikat włoski.

Włoskie sprawozdanie wojskowe z 7 czerwca. Na płaskowyżynie, siągnę nasze oddziały przy wtargnięciu w rowy nieprzyjacielskie pod Monte Valbella wzięły 50 jeńców i zdobyły 6 karabinów maszynowych, oraz obfity łup wojenny. Oddział francuski, który wykonał pomyślny atak na linję pod Monte Sisemol wzięł dalszych 21 jeńców, między nimi oficera, oraz zdobył karabin maszynowy.

### Więści z Rosji

#### Polityka fińska.

Ze Sztokholmu donoszą do pism angielskich, że Finlandja urabiać będzie swą politykę w duchu życzliwym dla Niemiec. Minister wojny Tszelow i minister spraw zagranicznych uchodzą za zdeklarowanych przyłaciół niemieckich. Stosunki pomiędzy rządem fińskim i rządem bolszewickim są ogromnie napięte wobec wydalenia gwałtem wszystkich rostan z ziemi fińskiej i wypędzenia przedstawiciela rosyjskiego pułkownika Kowanko z Helsingforsu.

Z dniem 1 lipca zajmą w armji fińskiej wszystkie miejsca po zwolnionych ze służby oficerach szwedzkich, oficerowie niemieccy.

Wydany został dekret wywozu wszelkich towarów z Finlandji bez osobnego zezwolenia i bez wisty władz niemieckich.

#### Biskup Eulogjusz i unicy w Chełmskiem.

Podług dzienników kijowskich, ukraińskie ministerstwo oświaty przyjęło projekt ustawy, powołującej do życia kolegjum kościelne dla ziemi chełmskiej, na czele którego stanie znany za rządów rosyjskich biskup Eulogjusz.

### Telegramy.

#### Zwołanie parlamentu austriackiego.

WIEDEN. — Według doniesień dzienników odbyła się wczoraj kon-

ferencja prezesa ministrów v. Seidlera z przywódcami partji Izby państw.

Tematem pertraktacji była możliwość i celowość zwołania parlamentu. Prezes ministrów zapewnił że ma on stanowczą i szczerą wolę pracować z parlamentem, ale że musza być najpierw poczynione wstępno przygotowania, które stworzą pod stawę pozytywne wyniki pracy. Plan pracy projektowanej sesji zawierałby przewidywane budżetowe, upełnomocnienie do operacji kredytowych i załatwienie wniesionego już projektu podatkowego.

Zresztą o możliwości zwołania parlamentu będzie można wydać opinie dopiero po ukończeniu pertraktacji z delegatami partji.

Prezydent ministrów przyjmie dziś na konferencji kierowników wszystkich partji.

W Kołach agrariuszów czeskich panuje przekonanie, że rząd austriacki nie myśli już o zwołaniu parlamentu, gdyż nie uważa go za zdolnego do owocnej pracy.

W tych warunkach uchwalenie prowizor um budżetowego, nawet w razie przychylnego stanowiska polaków, byłoby bardzo wątpliwe.

Według wszelkiego prawdopodobieństwa Izba zbierze się dopiero na jesień, do tego zaś czasu, na podstawie § 14-go, trwać będzie t. zw. stan ex lege”.

#### Protest Francji.

KOPENHAGA. — Berlińskie Tidende” donosi z Helsingforsu (Tutejszy konsul francuski zawiadomił wydział spraw zagranicznych senatu francuskiego, że wszelkie kroki przeciwko wybrzeżu Murmońskiemu rząd francuski uważać będzie za pogwałcenie neutralności.

### Telegramy własne

#### Narady z partjami w Austrii.

WIEDEN, 9.VI (w.) — Doniesienie c. k. wiedeńskiego Biura korespond. Według informacji pism — prezes ministrów v. Seidler odbył ponownie narady z przywódcami różnych partji, którym oświadczył m. in. iż uważa za możliwe zwołanie parlamentu jeszcze w bieżącym miesiącu, wobec czego prosił o danie mu odpowiedzi w pewnych kwestiach najpóźniej 15 czerwca. W ciągu tego tygodnia większość partji powzięła uchwały co do swego stanowiska i taktyki.

#### Delegacja rosyjska w Berlinie.

BERLIN, 10.VI (w.) — Jak się dowiaduje „Voss. Ztg.” — w sobotę przybyła do Berlina rosyjska delegacja „sowieców” w celu porozumienia się co do ostatecznego uregulowania niektórych nieuzupełnionych dotąd punktów traktatu brzeskiego.

#### Sprawa wymiany jeńców.

HAGA, 9.VI (w.) — Dziś w sali Trewees otwartą została konferencja, przedmiotem obrad której jest kwestja wymiany jeńców. Zagali posiedzenie minister do spraw zewnętrzných Loudon. Kraje skandynawskie reprezentuje ambasador holenderski dr. Van-Vraadeburg. Czas trwania konferencji przewiduje 10 do 14 dni.

#### Kwestja kompromisu podatkowego.

BERLIN, 10.6. (w.) Na dzisiejszem posiedzeniu komisji głównej parlamentu oczekiwane jest wyjaśnienie rządu w sprawie kompromisu podatkowego.

#### Bolszewicka mobilizacja.

MOSKWA, 9.VI (w.) P. Ag. Tel. donosi: Komitet wykonawczy na jednem ze swych posiedzeń jednomyślnie zaakceptował bolszewicki wniosek, aby zawiadzić komisariat wojenny do proklamowania przymusowej mobilizacji włoścjan i robotników i to już w ciągu 7-miu dni. Środki te zamierzono przedsięwziąć w celu przeciwdziałania akcji werbunkowej kontrrewolucjonistów, którzy agitują w tych sferach na rzecz ponownego dojścia do władzy państwa dziennikowców i agrariuszów.



**Niezadowolone Norwegii.**  
BERLIN, 9.6. (w.) Od pewnego czasu w prasie norweskiej spotyka się obfitość artykułów, występujących przeciwko działalności niemieckich łodzi podwodnych, z powodu częstego zatapiania norweskich łodzi podwodnych w pobliżu... Murmańskiego.

Mk. 10, na „Strzacho Dzieciątka” p. św. Antoniego, (Winnora N 6), „Na ratujecie dzieci” zebrane z loterii fantowej urzędowej przez: Jadzię, Helę, Jadzię, Zosię, Wiktorę; Kazika, Leszka i Tadeusza, z ul. Szkolnej Nr. 12, 14, składają Mk. 31. Jan. 50.

**Tabela wygranych (nieurzędowa)**

5-ej kl. Trzeciej Loterii Klasycznej R. G. O.  
6 dzieł ciągnięcia 6 dzieł ciągnięcia.  
Większe wygrane:  
Mk 1,000 N 3770

Mk 4,000 N 48751  
Mk 1,500 N 5362 24289  
Mk 700 N 1213 2844 3226 4674 12918  
22579, 23119 31194 32464 35053 41104 42045  
152 762 47801  
Mk 500 N 615 2168 2520 3961 9986  
12281 16008 17006 20966 21222 22238 22950  
23276 27374 29224 30021 34925 36120 37612 750  
40429 42906 46245.  
Mk 350 N 1956 3194 3725 5243 5769  
6735 7783 7436 9754 11335 11492 12580 19070  
19887 22245 22599 23774 23193 25969 26999  
27502 27662 28027 31193 33500 33699 34134  
34483 35455 36408 36997 38376 39113 40102  
42407 42962 43540 44584 45973 46583 48314.

**Dr. L. Tannenbaum**  
wieloletni lekarz zdrojowy powrócił i wznowił przyjęcia  
**w Ciechocinku.**

**Uwaga:** Zakład fizjerski do sprzedania z powodu wyjazdu zarządcy dochód roczny 10 tysięcy mk. Oferty w administracji Kurjera pod lit. „F. B.”

**Ofiary.**  
Zamiast kwiatów na trumnę s. p. Wandy Ruprechtowej, składają Aleksandrostwo K.

**„RATUJMY DZIECI”**  
róg Zachodniej i Zawadzkiej.  
w dniach 11 i 12 czerwca r. b. (Wtorek i Środa) od godziny 4-ej po południu  
Orkiestra grać będzie do godziny 9 wieczór. || Wejście do ogrodu 2 mk. od osoby. || Na miejscu będzie mleczarnia dla dzieci.  
Podwieczorki po 2 mk.

**SEKCJA IX WIELKIEJ KWESTY NA CEL POWYŻSZY URZĄDZA**  
**Wielki podwieczorek w ogrodzie MANTEUFLA**

**Dyrekcja Towarzystwa Kredytowego miasta Łodzi Dr. W. Garliński**

podaje do powszechnej wiadomości, że niżej wyszczególnionej nieruchomości w m. Łodzi położone, z powodu niezapłaconia raty listopadowej 1917 r. i rat poprzednich wystawione zostały na sprzedaż przez publiczne licytacje, odbywać się mające o godzinie 11 ej z rana, w kancelarii Wydziału Hypotecznego, przy ulicy Średniej pod Nr. 427 w m. Łodzi przed wyznaczonymi notariuszami: a mianowicie:

pod Nr. 4-a przy Wolborskiej obciążona pożyczką Towarzystwa Rb. 6600; od której zaległość wynosi Mk. 4091,97 wadium do licytacji złożyć się mające wynosi Mk. 2851,20; licytacja rozpocznie się od sumy Mk. 21384, termin sprzedaży wyznaczono na dzień 16 września 1918 r. przed notariuszem Czesławem Chrzanowskim.

pod Nr. 1089-a przy ulicy Sienkiewicza obciążona pożyczką Towarzystwa Rb. 27100; od której zaległość wynosi Mk. 20702,89 wadium do licytacji złożyć się mające wynosi Mk. 11707,20; licytacja rozpocznie się od sumy Mk. 87804; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 26 września 1918 r. przed notariuszem Czesławem Chrzanowskim.

**Swierzbę**  
nawet zadawnioną i z bolesnymi strupami, przyszoze, męczące swędzenie leczy radykalnie, bezwonny „Krem od swierzby” wyrobu apteki Ed. Lipińskiego, Warszawa—Mokotów. Sprzedaż w aptekach i składach tapczn. Łódzkich i okolicznych.

pod Nr. 47.pb przy ulicy Długiej obciążona pożyczką Towarzystwa Rb. 46300; od której zaległość wynosi Mk. 13369,02 wadium do licytacji złożyć się mające wynosi Mk. 20001,60; licytacja rozpocznie się od sumy Mk. 150012; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 18 września 1918 r. przed notariuszem Stefanem Kornem.

pod Nr. 1264 przy ulicy Głównej obciążona pożyczką Towarzystwa Rb. 57500; od której zaległość wynosi Marek 15057,36 wadium do licytacji złożyć się mające wynosi Mk. 24840; licytacja rozpocznie się od sumy Mk. 186300; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 30 września 1918 r. przed notariuszem Stefanem Kornem.

**Ogłoszenie**  
Do przyjmowania robót potrzebny zdolny akwizytor zarobek dobry Radwańska 26  
Gustaw Sommer zagubił legitymację chlebową, wydaną na 3 osoby z 8 uczestku.  
Jakob Rosner zagubił legitymację chlebową, wydaną z 18 uczestku dla 7 osób.  
Jest do sprzedania 20 mórg dobrej ziemi w 5 wiorstach od Łodzi. Wiadomość Rałtwa ul. Zawadzka 23 - 1  
Józef Grabski zagubił paszport niemiecki, wydany w Sieradzu  
Marianna Wietrow zagubiła legitymację chlebową dla 6 osób z 16 uczestku  
Potrzebna dziewczynka do mleczarni 14 - 15 lat. Zachodnia 36.  
Potrzebna bufetowa do baru „Ekspress” zaraz Piotrkowska 14  
Ryśka Weinberg zagubiła paszport niemiecki, wydany w Łodzi.  
Stanisław Krawczyk zagubił paszport niemiecki, wydany w Kroszowie now. Kutnowski.  
Stanisław Kosciuszka zagubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi.  
Zale, kreteńsk ogar i colyskę sprzedam zaraz Andrzeja 38, m. 5 ofetyna  
Trejarze potrzebni do robienia kres trenków Wiadomość: w Redakcji Kurjera Łódzkiego.  
Wiktorja Stepaniuc zagubiła paszport niemiecki, wydany w Łodzi.  
15-20 marek dziennie każdy, łatwo zarobio, może, przy sprzedaży patentowanych artykułów Wiadomość: J. Woll ul. Włodowska N 106 A  
Z powodu wyjazdu na przedział 2-3 mies. cy do odstąpienia 1 lub 2 soli nym osobom umebliwany pokój z kuchnią oświetleniem i kuchenką gazową. Obieżyć można w godz. od 10 r. - 4 po poł. Jul us-a 13, m. 46.  
Zagubił w woi N 217 8 Jdziału- i Łódzkiego Warszawskiego Akcyngino Towarzystwa Pożyczkowego Zachodnia N 21  
Zagubił paszport niemiecki wydany w Pabianicach na imię Stefana Kurjera  
Zaklet z kamizką brzo wie nowy towar a uleński, tanio do sprzedania. Zawadzka 14, L. Helder, Zakład krawiecki

pod Nr. 51-bn przy ulicy Zawadzkiej obciążona pożyczką Towarzystwa Rb. 37900 od której zaległość wynosi Mk. 9007,87 wadium do licytacji złożyć się mające wynosi Mk. 16872,80; licytacja rozpocznie się od sumy Mk. 122796; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 19 września 1918 r. przed notariuszem Włodzimierzem Kosiniem.

pod Nr. 1882 przy ulicy Cegielnianej obciążona pożyczką Towarzystwa Rb. 38700; od której zaległość wynosi Mk. 11573,93 wadium do licytacji złożyć się mające wynosi Mk. 14558 40; licytacja rozpocznie się od sumy Mk. 109188; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 1 października 1918 r. przed notariuszem Włodzimierzem Kosiniem.

**Ogłoszenie**  
Do przyjmowania robót potrzebny zdolny akwizytor zarobek dobry Radwańska 26  
Gustaw Sommer zagubił legitymację chlebową, wydaną na 3 osoby z 8 uczestku.  
Jakob Rosner zagubił legitymację chlebową, wydaną z 18 uczestku dla 7 osób.  
Jest do sprzedania 20 mórg dobrej ziemi w 5 wiorstach od Łodzi. Wiadomość Rałtwa ul. Zawadzka 23 - 1  
Józef Grabski zagubił paszport niemiecki, wydany w Sieradzu  
Marianna Wietrow zagubiła legitymację chlebową dla 6 osób z 16 uczestku  
Potrzebna dziewczynka do mleczarni 14 - 15 lat. Zachodnia 36.  
Potrzebna bufetowa do baru „Ekspress” zaraz Piotrkowska 14  
Ryśka Weinberg zagubiła paszport niemiecki, wydany w Łodzi.  
Stanisław Krawczyk zagubił paszport niemiecki, wydany w Kroszowie now. Kutnowski.  
Stanisław Kosciuszka zagubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi.  
Zale, kreteńsk ogar i colyskę sprzedam zaraz Andrzeja 38, m. 5 ofetyna  
Trejarze potrzebni do robienia kres trenków Wiadomość: w Redakcji Kurjera Łódzkiego.  
Wiktorja Stepaniuc zagubiła paszport niemiecki, wydany w Łodzi.  
15-20 marek dziennie każdy, łatwo zarobio, może, przy sprzedaży patentowanych artykułów Wiadomość: J. Woll ul. Włodowska N 106 A  
Z powodu wyjazdu na przedział 2-3 mies. cy do odstąpienia 1 lub 2 soli nym osobom umebliwany pokój z kuchnią oświetleniem i kuchenką gazową. Obieżyć można w godz. od 10 r. - 4 po poł. Jul us-a 13, m. 46.  
Zagubił w woi N 217 8 Jdziału- i Łódzkiego Warszawskiego Akcyngino Towarzystwa Pożyczkowego Zachodnia N 21  
Zagubił paszport niemiecki wydany w Pabianicach na imię Stefana Kurjera  
Zaklet z kamizką brzo wie nowy towar a uleński, tanio do sprzedania. Zawadzka 14, L. Helder, Zakład krawiecki

pod Nr. 54-f przy ulicy Zawadzkiej obciążona pożyczką Towarzystwa Rb. 21800; od której zaległość wynosi Mk. 8984,39 wadium do licytacji złożyć się mające wynosi Mk. 9417 60; licytacja rozpocznie się od sumy Mk 70632; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 20 września 1918 r. przed notariuszem Julianem Łada.

pod Nr. 1667 przy ulicy Nowocegielnianej obciążona pożyczką Towarzystwa Rb. 16100, od której zaległość wynosi Mk. 7741,14 wadium do licytacji złożyć się mające wynosi Mk. 6955,20; licytacja rozpocznie się od sumy marek 52164; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 2 października 1918 r. przed notariuszem Julianem Łada.

**Ogłoszenie**  
Do przyjmowania robót potrzebny zdolny akwizytor zarobek dobry Radwańska 26  
Gustaw Sommer zagubił legitymację chlebową, wydaną na 3 osoby z 8 uczestku.  
Jakob Rosner zagubił legitymację chlebową, wydaną z 18 uczestku dla 7 osób.  
Jest do sprzedania 20 mórg dobrej ziemi w 5 wiorstach od Łodzi. Wiadomość Rałtwa ul. Zawadzka 23 - 1  
Józef Grabski zagubił paszport niemiecki, wydany w Sieradzu  
Marianna Wietrow zagubiła legitymację chlebową dla 6 osób z 16 uczestku  
Potrzebna dziewczynka do mleczarni 14 - 15 lat. Zachodnia 36.  
Potrzebna bufetowa do baru „Ekspress” zaraz Piotrkowska 14  
Ryśka Weinberg zagubiła paszport niemiecki, wydany w Łodzi.  
Stanisław Krawczyk zagubił paszport niemiecki, wydany w Kroszowie now. Kutnowski.  
Stanisław Kosciuszka zagubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi.  
Zale, kreteńsk ogar i colyskę sprzedam zaraz Andrzeja 38, m. 5 ofetyna  
Trejarze potrzebni do robienia kres trenków Wiadomość: w Redakcji Kurjera Łódzkiego.  
Wiktorja Stepaniuc zagubiła paszport niemiecki, wydany w Łodzi.  
15-20 marek dziennie każdy, łatwo zarobio, może, przy sprzedaży patentowanych artykułów Wiadomość: J. Woll ul. Włodowska N 106 A  
Z powodu wyjazdu na przedział 2-3 mies. cy do odstąpienia 1 lub 2 soli nym osobom umebliwany pokój z kuchnią oświetleniem i kuchenką gazową. Obieżyć można w godz. od 10 r. - 4 po poł. Jul us-a 13, m. 46.  
Zagubił w woi N 217 8 Jdziału- i Łódzkiego Warszawskiego Akcyngino Towarzystwa Pożyczkowego Zachodnia N 21  
Zagubił paszport niemiecki wydany w Pabianicach na imię Stefana Kurjera  
Zaklet z kamizką brzo wie nowy towar a uleński, tanio do sprzedania. Zawadzka 14, L. Helder, Zakład krawiecki

pod Nr. 272-o przy ulicy Cegielnianej i Długiej obciążona pożyczką Towarzystwa Rb. 50000; od której zaległość wynosi Mk. 17172 wadium do licytacji złożyć się mające wynosi Mk. 21600; licytacja rozpocznie się od sumy Marek 162000, termin sprzedaży wyznaczono na dzień 24 września 1918 r. przed notariuszem Walerjanem Ryfińskim.

pod Nr. 1806 przy ulicy Konstantynowskiej obciążona pożyczką Towarzystwa Rb. 62000; od której zaległość wynosi mk. 24252,48 wadium do licytacji złożyć się mające wynosi mk. 26784; licytacja rozpocznie się od sumy mk. 200880; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 3 października 1918 r. przed notariuszem Władysławem Mędrzeckim.

**Ogłoszenie.**  
13-go i 14-go (78 i 79) posiedzenie Rady Miejskiej odbędzie się we wtorek, dnia 11 i w środę, 12 czerwca 1918 roku o godz. 6-ej po południu w sali posiedzeń Rady Miejskiej przy ul. Pańskiej N 115.  
Porządek dzienny 13 (78) posiedz. w d. 11 czerwca r. b.  
1) Komunikaty.  
2) Wybory.  
3) Wnioski.  
4) Interpelacje.  
5) Referaty komisyjne.  
Porządek dzienny 14 (79) posiedz. w d. 12 czerwca r. b.  
1) Dalsze rozważanie Statutu Kasy Chorych pracowników Zarządu Miejskiego.  
2) Projekt ustawy o miejskim podatku od dochodu.  
Łódź, dnia 7 czerwca 1918 r.  
Zastępca Przewodniczącego Rady Miejskiej:  
**Dr. A. TOMAS EWSKI**

**Szkoła Rzemiosł**  
Łódź, Wodna 9.  
podaje do wiadomości, że w czasie wojny prowadzony jest oddział ślusarsko-mechaniczny i ślusarsko-artystyczny. Kurs nauk czteroletni. Przejmowani są kandydaci po ukończeniu 4-o oddziałowej szkoły miejskiej.  
Z początkiem nowego roku szkolnego prowadzony będzie jednoroczny kurs dzienny dla mechaników i elektromonterów. Opó z tego prowadzone będą wieczorowe kursy dla elektromonterów, mechaników, maszynistów, palaczy kotłowych, przedziałników, tkaczy i praktykantów butowlanych. B. zszych szczegółów udziela kancelaria szkoły w godz. od 2 do 4 po poł.

**Akuszerka** **Akuszerka**  
**Marta Nowakowska**  
Dyplomem Cesarskiej Akademii medycznej w Piotrogranie, praktykująca 20 lat, przyjmuje zale. Dla pań, przyjeżdż. osobny lokal masaż. Włodowska 132 m 14 -

**Do sprzedania 30 mórg gruntu**  
bez zabudowań w gm. Nakleńskie, wieś Jedlicze, 4 wiorsty za Zgierzem za cenę przy stepna Wiadomość na miejscu u Władysława G. zewskiero.  
**Do sprzedania zaraz w odległości i półtorej wiorsty od Łodzi,**  
**Kilku morgowa gospońarka**  
z ogrodem owocowym i warzywnym ze wszystkimi zbiorami za samę 30000 mk  
**Dom murywany** Wiadomość bliższa w adm. „Kurjera”